



## Białe konie Habsburgów

**Na trasie powrotów Polaków z wakacji w Chorwacji i Włoszech znajduje się jedna z najstarszych stadnin w Europie, w której do dzisiaj hoduje się konie będące ulubieńcami cesarzy, królów i prezydentów**

Wystarczy zjechać z autostrady łączącej Triest z Wiedniem i po kilkunastu kilometrach jazdy krętymi drogami wśród wzgórz wjeżdża się nagle pomiędzy ogrodzone białymi płotami pastwiska, na których pasą się stada białych koni. Ten idylliczny obrazek to zapowiedź spotkania z kilkusetletnią historią stadniny koni w Lipicy.

Historia miejsca, położonego obecnie w Słowenii, związana jest ściśle z Habsburgami panującymi przez kilkaset lat w tej części Europy. Arcyksiążę Karol w 1580 roku odkupił od biskupa Triestu jego letnią rezydencję z zamiarem przekształcenia w stadninę koni. Zamiarowi temu sprzyjał klimat i ukształtowanie terenu podobne do Hiszpanii, skąd, w ówczesnej opinii, pochodziły najlepsze rasy koni. Sprowadzone z Hiszpanii ogiery rasy andaluzyjskiej, a także włoskie rasy neapolitańskiej, krzyżowane z lokalnymi

klaczami stały się zaczątkiem rasy lipicańskiej. Współczesny koń lipicański ukształtowany został w drugiej połowie XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku, od czasów panowania cesarowej Marii Teresy do początków panowania cesarza Franciszka Józefa I. W tym okresie uszlachetniano rasę przez dolew krwi koni arabskich. W wyniku hodowli stworzono konia o barokowym wyglądzie, z wysoko osadzoną, łabędzią szyją i wydatnym, zaokrąglonym zadem.

Lipicany są końmi średniej wysokości, zwartej budowie, suchych i mocnych nogach, maści siwej o białym odcieniu. Żrebięta rodzą się najczęściej w umaszczeniu karym lub skarogniady, które z upływem lat, często nawet dopiero w wieku 10 lat, zmienia się na siwe, niemal białe. Sporadycznie dorosłe konie lipicańskie nie zmieniają umaszczenia i pozostają w swoim umaszcze-

niu urodzeniowym, przy zachowaniu wszystkich pozostałych cech charakterystycznych dla rasy, stając się łakomym kąskiem dla miłośników lipicanów.

Charakterologicznie są to zwierzęta inteligentne, posłuszne, łatwo i chętnie uczące się, ale też wyniosłe. Celem hodowlanym, określonym przez założyciela stadniny w Lipicy, arcyksięcia Karola, było stworzenie rasy, która będzie się nadawała do, niezwykle popularnej na dworach monarszych Europy, klasycznej sztuki jeździeckiej zwanej wyższą szkołą jazdy lub szkołą skoków nad ziemią. Po ukształtowaniu rasy ogiery lipicańskie stały się jedynymi końmi występującymi w istniejącej do dzisiaj Hiszpańskiej Dworskiej Szkole Jazdy w Pałacu Hofburg w Wiedniu.

Po raz pierwszy pokaz koni z Lipicy zaprezentowano w Wiedniu w 1735 roku w czasie uroczystego otwarcia hipodromu. W stadninie w Lipicy również współcześnie, ogiery układane są zgodnie z kilkusetletnią tradycją. Szkolenie trwa nawet kilkanaście lat, a wytrenowane konie biorą udział w pokazach baletu białych ogierów. Występom lipicanów w wiedeńskim Hofburgu towarzyszy barokowa muzyka, jeźdźcy ubrani są w mundury z epoki, a konie wykonują wspólnie piruety, przejścia i skoki szkoły nad ziemią. Najtrudniejszym i najbardziej spektakularnym skokiem jest kapriola, w której koń zgi-



# Dożynki w Solecznikach

**Stare ludowe porzekadło głosi: „Trzeba umieć nie tylko pracować, ale też się radować”, dlatego też doroczne Dożynki Rejonowe, które odbyły się 14 września w Solecznikach na Litwie, miały wyjątkowo odświętny charakter**

Główne obchody dożynek rozpoczęły się mszą św. Wierni zanieśli przed ołtarz dziękczynne wieńce dożynkowe, chleb i symboliczne plony swej pracy.

Przygotowano liczne stoiska, reprezentujące wszystkie starostwa rejonu solecznickiego. Można było spróbować pysznego jądła domowego, podziwiać

rękodzieło ludowe i tegoroczne plony z pól w formie pięknych wieńców, snopków, dekoracji z warzyw i owoców.

W dożynkach uczestniczyli doradcy z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Spotkali się oni również z przedstawicielami starostw rejonu solecznickiego. Na uroczystej sesji



w urzędzie rejonu, mer Zdzisław Palewicz przedstawił ogólną sytuację działalności rejonu w różnych dziedzinach, w tym również sytuację w rolnictwie.

**Bobin Waldemar**

## Konkurs orki na Litwie

**W siedemnastym krajowym konkursie orki na Litwie, w tym roku uczestniczyło 15 oraczy, którzy zostali wyłonieni podczas wcześniejszych konkursów w różnych rejonach kraju. Konkurs odbył się 19 września w miejscowości Mantviliszkis i po raz pierwszy połączony był z Dniem Kukurydzy**

Konkurs przebiegał w dwóch grupach pługów: 2-4-korpusowe, tradycyjne pługi zagonowe i pługi obracalne. Organizatorzy konkursu sprawili w tym roku niespodziankę zawodnikom. Po raz pierwszy konkurs orki odbył się na polu po kukurydzy. Większość zawodników takie pole orała po raz pierwszy. Wszyscy oracze twierdzili, że oranie było bardzo trudne ze względu na wysokie ściernisko po kukurydzy.

Mistrzowie z obydwu grup będą reprezentowali Litwę na konkursie światowym w przyszłym roku.

W czasie, kiedy mistrzowie orki odwracali bruzdy, po drugiej stronie pola uczestnicy imprezy mogli porównać plony różnych odmian kukurydzy w warunkach klimatu litewskiego. Na poletku doświadczalnym zaprezentowano 50 odmian tej rośliny. Zain-

teresowani mogli uzyskać porady od naukowców krajowych i zagranicznych związane z technologią uprawy, przygotowaniem paszy i innymi nowościami. Organizatorzy częstowali gości potrawami z kukurydzy.

Polskę reprezentowała firma nasienna „Hodowla Roślin Smolice”. Na poletku swoje odmiany prezentował i omawiał ich właściwości twórca tych odmian, profesor Józef Adamczyk. Hodowla Roślin Smolice ze swoimi odmianami kukurydzy jest na Litwie już od kilku lat. Profesor Adamczyk uważa, że polskie odmiany w klimacie Litwy powinny dobrze plonować, ponieważ warunki są podobne. Potrzeba jednak dobrać odpowiednio odmiany i opracować technologię, zwłaszcza optymalne terminy siewu. Poletka doświadczalne umożliwiają właśnie dopracowanie pewnych niedociągnięć w tym temacie.

Obok poletek doświadczalnych była zorganizowana wystawa maszyn do uprawy zbioru i przygotowania pasz z kukurydzy. Demonstrowano składanie kukurydzy w rękawy foliowe.

W tym dniu pola w miejscowości Mantviliszkis stały się centrum przyciągającym rolników z całej Litwy.

– Połączenie dwóch imprez: konkursu orki i Dnia Kukurydzy było dobrym pomysłem. Zwiedzający mogli jednocześnie uzyskać więcej informacji połączonych w cały cykl produkcyjny, począwszy od prawidłowej orki, siewu, pielęgnacji, po zbiór i przygotowanie pasz – stwierdziła Giedre Butkienė, zastępca dyrektora Krajowego Centrum Doradztwa Rolniczego na Litwie, podsumowując obie imprezy.

**Witold Racis**

